

Sarsa Markiewicz, Nie tańcz (ft. VNM)

Nie tańcz mi tu
Bardziej rób żebym sama podeszła
Żebym znów od zera zaczynała i na ciebie zesła
I nie rób mi już w głowie hałasu
Ty nie rób mi w głowie hałasu

Zakrawające na piękne
Jest brzydki
Nie pytaj mówi wprost
Nie pytaj wcale
Wcale ust mnie nie zatyka
I nie rób mi już w głowie hałasu
Ty nie rób mi w głowie hałasu

[VNM]
Niby czemu hałas mój tak artykułujesz
Tak całkiem dostatnie
Czego chcesz ode mnie
Wiesz że jestem
Sama nie wiesz czego chcesz dokładnie
I nie wiem co to jest
Co do ciebie ciągnie mnie
Ale wiemy to oboje
Nie mija to, o nie, nie!

I nie rób mi już w głowie hałasu
I nie rób w głowie mi hałasu

[VNM]
To ostanie co chce zrobić
Jeżeli o mnie chodzi
Chyba ze podświadomie do tego dążę
To sorry
Łycha z lodem – to mnie schłodzi
Ta jesteśmy ciągle młodzi
Więc nie mów tak do mnie
Tylko się zatrać na chwilę
Na ciebie już kątem oka łypie z ukradła
Jak diler
I nie wiem co to jest
Co do ciebie ciągnie mnie
Ale wiemy to oboje
Nie mija to, o nie, nie!
Pokażesz mi kawałek znów ciała
Jesteś zuchwała
Na twoim koncercie stanę w pierwszym rządzie
Ty zawołasz do mnie: V zrób hałas, tak!

I nie rób mi już w głowie hałasu
I nie rób w głowie mi hałasu

Zakrawające na piękne
Jest brzydki
Nie pytaj mówi wprost
Nie pytaj wcale
Wcale ust mnie nie zatyka
I nie rób mi już w głowie hałasu
Ty nie rób mi w głowie hałasu

[VNM]
Sporo mówisz
Więc zakryje ci dłonie buzie
Tak jak lubisz

Hałas nie grozi nam już w ogóle
Pewno rano znowu będę patrzył jak się budzisz
I nie wiem co to jest
Co do ciebie ciągnie mnie
Ale wiemy to oboje
Nie mija to, o nie, nie!